

życia, tamtego odrywa od rzeczy ziemskich; innego jeszcze przygotowuje na męczeństwo; różnorodny w różnych ludziach, zawsze jednak taki sam, jak napisano: "Wszystkim objawia się Duch dla wspólnego dobra". Przybycie Jego jest łagodne i pełne dobroci; pełna słodyczy jest Jego wonność, a Jego jarzmo jest nader lekkie. **Jego nadejście poprzedzają promienie światłości i wiedzy. Przybywa On jako braterski opiekun naszego wnętrza, by zbawiać, uzdrawiać, pouczać i upominać, wzmacniać i pocieszać, oświecać umysł, najpierw tego, kto Go przyjmuje, a poprzez niego oświecać także innych. Kiedy słońce ukaże się temu, który do tej pory pozostawał w ciemnościach, to otrzymuje światło dla swoich cielesnych oczu i wyraźnie widzi to, czego przedtem nie dostrzegał.** Podobnie i ten, który został uznany godnym Daru Ducha Świętego, zostaje oświecony na duszy i wyniesiony ponad to, co ludzkie, widzi to, co dotąd było mu nieznanie. (Katecheza św. Cyryla Jerozolimskiego, biskupa)

○○○ SŁOWA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II O DUCHU ŚWIĘTYM ○○○

„W naszym świecie, często zdominowanym przez zlaicyzowaną kulturę, która tworzy i reklamuje modele życia bez Boga, wiara wielu ludzi jest wystawiana na ciężką próbę, nierzadko zostaje przytłumiona i zgaszona. Widać więc pilną konieczność skutecznego głoszenia Ewangelii oraz solidnej i pogłębionej formacji chrześcijańskiej. Jakże potrzeba dziś dojrzałych chrześcijańskich osobowości, świadomych swojej tożsamości chrzcielnej, swego powołania i posłannictwa w Kościele i w Świecie! Jakże potrzeba żywych wspólnot chrześcijańskich! I oto pojawiają się ruchy i nowe wspólnoty kościelne: są one odpowiedzią, daną przez Ducha Świętego, na dramatyczne wyzwania końca tysiąclecia. Są one – wy jesteście – opatrnościową odpowiedzią! **Prawdziwe charyzmaty muszą zdążać do spotkania z Chrystusem w Sakramentach. Rzeczywistości kościelne, do których należycie pomogły wam odkryć na nowo rzeczywistość chrzcielną, docenić Dary Ducha otrzymane podczas bierzmowania, powierzyć się Miłosierdziu Bożemu w Sakramencie Pojednania i rozpoznać w Eucharystii źródło i szczyt całego chrześcijańskiego życia.** Dzięki temu intensywnemu kościelnemu doświadczeniu zrodziły się też wspaniałe chrześcijańskie rodziny, otwarte na życie, prawdziwe „kościół domowy”; rozkwitło wiele powołań do kapłaństwa ministerialnego i do życia zakonnego, jak też do nowych form życia świeckiego, inspirowanych radami ewangelicznymi. W ruchach i nowych wspólnotach nauczyliście się, że wiara nie jest abstrakcyjną teorią ani ulotnym uczuciem religijnym, ale nowym życiem w Chrystusie, wzbudzonym przez Ducha Świętego”. (Słowa Św. Jana Pawła II skierowane do Ruchów i wspólnot Kościelnych. Rzym, 30.05.1998)

○○○ BÓG I ŚWIAT ZASKAKUJE POSZUKUJĄCYCH... ŻYCIA ○○○



Bóg nas nieustannie zaskakuje. Czasem mogłoby się wydawać, że nauka rozstrzygnęła już niemal wszystko, że Świat został poznany, zrozumiany, naukowo opisany. Ale Bóg szykuje dla nas jeszcze niejedno zaskoczenie. To On inspiruje umysły i serca. „Jedną z korzyści płynących z bycia dyrektorem projektu Hubble’a jest to, że w każdym miesiącu, jeśli tylko ma

czas, może on skierować teleskop tam, gdzie chce. Pewnego razu dyrektor postanowił przyjrzeć się małej, całkowicie czarnemu kawałkowi kosmosu – chyba gdzieś w okolicach Wielkiej Niedźwiedzicy. (...) W każdym razie dla wszystkich było jasne, że tam nic nie ma. Astronomowie na całym Świecie mieli co do tego całkowitą pewność. Nawet naukowcy pracujący przy projekcie razem z nim radzili, aby nie tracić czasu, bo oni wszyscy już badali ten obszar najróżniejszymi urządzeniami i znaleźli tam jedynie czarną pustkę. Ale dyrektor uparł się, by skierować teleskop Hubble’a właśnie w to miejsce na dłuższy czas. Był dyrektorem, miał swoje przywileje, dlatego tak zrobiono. I odkryto, że w tej pustej dziurze w niebie znajduje się – tylko posłuchaj! – dwa tysiące galaktyk! Nie dwa tysiące gwiazd – dwa tysiące GALAKTYK! Rozumiesz?! A obszar, o którym mowa, mogłoby zakryć ziarenko piasku uniesione na wyciągniętej ręce w kierunku nieba. Jest taki mały. Dwa tysiące galaktyk. Biliony, biliony gwiazd. Tak wiele przegapiła nasza nauka” (R. Wallace, *Dotyk*, Poznań 2015, s. 81).

○○○ NIE Z PRZEMYSŁA ALE... Z PRZEMYSŁEŃ INTERNAUTY ○○○



Jeszcze na studiach teologicznych pewien profesor zwrócił mi uwagę na to, że wszystko, co najważniejsze w życiu człowieka wierzącego, dzieje się w asyście Trzeciej Osoby Trójcy Świętej. Modlitwy rozpoczynamy od znaku Krzyża oraz Słów: „W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. Chrzest tak samo: „Ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. Bierzmowanie to przecież nowe wylanie Darów Ducha. Podczas liturgii zawierania związku małżeńskiego też śpiewamy Hymn do Ducha Świętego. W czasie Eucharystii tuż przed przeistoczeniem ksiądz wypowiada Słowa modlitwy zwanej epiklezą, na przykład: „Uświęć te Dary mocą swojego Ducha, aby stały się dla nas Ciałem i Krwią naszego Pana Jezusa Chrystusa.” Duch Święty jest obecny również w naszej indywidualnej modlitwie: Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami (Rz 8,26). **To dzięki Niemu mamy w sobie „miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (Ga 5,22–23). Faktycznie, mój profesor miał rację – Ten, o którym prawie nic nie wiemy, towarzyszy nam po cichu, ale w sumie pojawia się w naszym życiu dość regularnie.** Jezus Chrystus, czyli druga osoba Trójcy, odchodzi z naszego ziemskiego Świata w swej ludzkiej postaci, ale Jego miejsce „zajmuje” trzecia osoba Trójcy: Duch Święty. Od tej pory wszelkie dzieła zbawcze, sakramentalne, duchowe – będą dokonywały się za Jego pośrednictwem. W naszym **Credo** nie przez przypadek zaraz po wyznaniu wiary w Ducha Świętego następują te Słowa: „Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół. Wyznam jeden chrzest na odpuszczenie grzechów. I oczekuję wskrzeszenia umarłych. I życia wiecznego w przyszłym Świecie”. Ojcowie Kościoła podkreślali, że wszystkie wymienione tu rzeczywistości są Dziełem Ducha właśnie. Nie bez przyczyny również nasze **Credo** – Ducha nazywa Ożywicielem. Stąd najprostsza odpowiedź na pytanie, dlaczego tak uroczysto obchodzimy moment Zesłania Ducha Świętego, brzmi: ponieważ w Dzień Pięćdziesiątnicy w pewnym sensie świętujemy urodziny Kościoła. Celebrujemy dzień, w którym *de facto* nasz Kościół się narodził. (Konrad Sawicki)